

Marek J. Malinowski

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Niepokorne – buntowniczk reformatorki, aktywistki, czyli kobiety dokonujące transformacji rzeczywistości (Różne opcje i alternatywy. Refleksje osobiste)

Kobiety – *ladies, dames, señoritas*... jaki wspaniały temat badań, dociekań i refleksji... nie tylko naukowych z kręgu „mędrca szkiełko i oko”! I próbuje wypowiedzieć się nań redaktor naczelny Rocznika Filozoficzno-Społecznego „Civitas Hominibus”, dojrzały mężczyzna i naukowiec z 55-letnią praktyką zawodową. Co prawda nigdy dotąd nie był specjalistą w zakresie szeroko pojętej problematyki feministycznej, zajmując się od początku badaniami w sferze stosunków międzynarodowych, jednak na początku XXI stulecia uświadomił sobie z całą jasnością, że przyszłość naszej cywilizacji znajduje się w rękach kobiet, które dokonują w ostatnich dwóch dekadach oszałamiającego wręcz postępu we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Jako historyk z wykształcenia, politolog z zawodu i filozof z zamiłowania tenże redaktor naczelny swoje refleksje w odniesieniu do stanowiącego przewodnie przesłanie kolejnego 11 numeru „Civitas Hominibus” tematu ekspansji kobiet dokonujących transformacji współczesnej rzeczywistości winien rozpocząć od... Adama i Ewy. Otóż według niemażącej nic wspólnego z chrześcijaństwem i niezwiązanej z Biblią rabinicznej tradycji żydowskiej boski akt stworzenia protoplastów „społeczeństwa ludzi” wyglądał następująco: jako pierwszą Bóg stworzył z prochu kobietę, której nadał imię Lilith. Patrząc na swoje dzieło, nie krył zadowolenia i rzekł... o Lilith, jakże jesteś piękna! Ona zaś hardo spojrziała mu w oczy i odparła... być może, Panie Wszechrzeczy, ale jestem samotna, a Ty... nie gniewaj się na mnie proszę, jesteś dla mnie trochę za stary. Więc stwórz mężczyznę,

aby mnie kochał, bronił i mną się opiekował, Bóg się zafrasował, ale postanowił spełnić życzenie Lilith. I tak na arenie dziejów pojawił się Adam, a z jego żebra Ewa.

W tym przedhistorycznym momencie rozpoczął się ponadczasowy dylemat feministyczny, którego istotą jest określenie i możliwie precyzyjne sformułowanie miejsca i roli kobiety – zwłaszcza współczesnej – w ewolucji i kształtowaniu się ludzkiej cywilizacji. Stojąc u progu XXI wieku, każdy refleksyjny badacz rzeczywistości międzynarodowej winien zweryfikować postawioną wcześniej hipotezę o wpływie kobiet na przyszłość naszej cywilizacji, zarazem zaś dla jej rozwiązania sformułować szereg ważnych pytań badawczych. Także historia Lilith pokazuje, że jedną z kwestii wartą rozważenia w kontekście badań problematyki kobiet jest pytanie o to, kto podejmuje w czym imieniu decyzje, kto wyraża określone pragnienia, kto ma zatem prawo i do czego?

Czyniąc w ten sposób, ów refleksyjny badacz, czyli wspominany już redaktor naczelny *Rocznika*, pragnąłby zwrócić swą uwagę na imponderabilia niezmiernie rozległego i pasjonującego intelektualnie tematu wielopłaszczyznowej ekspansji kobiet we współczesnym świecie. Jakie są więc jego uwarunkowania polityczne, społeczne, ekonomiczne, ideologiczne, genetyczne i biologiczne oraz cywilizacyjne?

Analizując uwarunkowania polityczne tego procesu na arenie międzynarodowej, nie sposób nie zauważyć, iż w okresie od zakończenia „zimnej wojny” między Wschodem i Zachodem w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku zaszły w tym zakresie zdumiewające zmiany, których głębokości nie da się jeszcze precyzyjnie określić w połowie drugiej dekady obecnego stulecia. Na pierwszy plan owych zmian wysuwa się oczywiście kwestia obejmowania przez kobiety najwyższych stanowisk państwowych i to nie tylko w krajach najwyżej rozwiniętego europejsko-północnoamerykańskiego kręgu cywilizacyjnego, czyli Zachodu, lecz także na obszarach Południa świata – Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

W minionej przeszłości historycznej były, rzecz jasna, znane władczynie – cesarzowe i królowe – chociażby egipska Kleopatra, brytyjskie: Elżbieta I i cesarzowa Indii Wiktoria czy też polska Jadwiga, jak również szefowe rządów, na przykład premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, Indii – Indira Gandhi, Pakistanu – Ali Bhutto lub Sri Lanki – Siramavo Bandaranaike. Stanowiły one jednak pewien ewenement polityczny w społeczeństwach hołdujących od wieków patriarchalnemu systemowi sprawowania władzy w zasadzie wyłącznie przez mężczyzn¹.

Tymczasem w okresie ostatniego 25-lecia polityczny awans współczesnych kobiet doprowadził do sytuacji, w której na przykład kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec (RFN) została, nazywana cesarzową Europy, Angela Merkel, prezydentem Finlandii – Tarja Halonen, a Litwy – Dalia Grybauskaitė, zaś w Polsce premierem rządu Platformy Obywatelskiej (PO) – Ewa Kopacz, a jej następczynią premier rządu Prawa i Sprawiedliwości (PiS) – Beata Szydło. Spójrzmy też w tym momencie na państwa pozaeuropejskie, prezydentami największych latynoamerykańskich państw – Brazylii, Argentyny i Chile zostały: Dilma Rousseff, Cristina Kirchner i Michelle Bachelet. Z kolei w zdominowanej dotąd przez mężczyzn Czarnej Afryce prezydentem Sierra Leone została Ellen Johnson

¹ Zob. szerzej J. Kukulka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2002, *passim*.

Sirleaf, a w buddyjskiej Birmie-Miyanmar – Aung San Suu Kyi. Kobiety polityczki pojawiły się też gremialnie w różnych parlamentach świata, a szczególnym tego przykładem są dwie małe republiki afrykańskie położone na równiku – Rwanda i Burundi, w których posłanki do miejscowych legislatur stanowią około 65% ich składu – I i II miejsce we współczesnym świecie – co częściowo wynika oczywiście z niedawnych krwawych wojen w tych państwach, gdyż ginęli w nich jednak przede wszystkim mężczyźni.

Uwarunkowania społeczne ekspansji współczesnych kobiet dotyczą bardzo rozległej sfery procesów przemian tego typu we wszystkich państwach świata XXI wieku, które przebiegają – co jest oczywiste – z różnym natężeniem i dynamiką w poszczególnych regionach kuli ziemskiej. Nie jest odkryciem, że najbardziej są one widoczne w naszym kręgu cywilizacyjnym w Europie i Ameryce Północnej, co wynika z wysokiego tempa przebiegu procesów globalizacyjnych oraz daleko idących zmian wewnętrznych w obrębie społeczeństw Zachodu. W drugiej połowie XX wieku i początkach XXI wieku społeczeństwa te zetknęły się z rewolucją obyczajową i seksualną oraz szybko postępującą feminizacją edukacyjną. Kobiety zawaładnęły bowiem najpierw szkolnictwem średnim, a następnie wyższym, w którym zaczęły zdecydowanie dominować, nie tylko na kierunkach humanistycznych, lecz także technicznych, rolniczych i ekonomicznych.

Tej formie ekspansji towarzyszyła bardzo szybka ofensywa zawodowa, której znamiennym było szerokie wejście kobiet do sfery zarządzania, marketingu i biznesu. Dynamicznie rozkwitające korporacje międzynarodowe różnorodnych typów i specjalizacji zaczęły zatrudniać coraz więcej dobrze wykształconych i ambitnych przedstawicieli „płci pięknej”, które szybko stały się podstawą struktur najbardziej nowoczesnego kapitalizmu, opartego na zasadach ideologii neoliberalizmu, określonych w końcu lat czterdziestych ubiegłego stulecia przez profesora Rudolfa von Hayka. Charakterystycznym elementem tej zawodowej promocji kobiet stało się – trudne do zaakceptowania przez ogół mężczyzn – zjawisko polegające na tym, iż obecnie coraz liczniejsza grupa kobiet zarabia więcej pieniędzy niż ich mężowie i partnerzy życiowi.

Inaczej kwestie te prezentują się w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, w których miejscowe społeczeństwa są znacznie bardziej zhierarchizowane wewnętrznie i opierają się z wyjątkiem kilku przypadków (Bhutan i Sikkim w Azji) na patriarchalnej konstrukcji stosunków społecznych. Konstrukcja ta istnieje tu od wieków, jest uświęconą tradycją i odpowiednią obyczajowością, a kobiecie wyznacza bardzo jasno określone miejsce i rolę w sferze układów międzyludzkich. Pełni ona zatem w sposób niekwestionowany funkcję strażniczki „domowego ogniska” ze wszystkimi pozytywnymi i negatywnymi konsekwencjami tego stanu rzeczy. Jednak nasilające się procesy globalizacyjne, dotyczące niemal wszystkich krajów Południa świata, powodują i w nich widoczne zmiany w odniesieniu do społecznej pozycji współczesnej kobiety. Nawet w ponadmiliardowym świecie muzułmańskim – wbrew potocznym fałszywym i sprymitywizowanym opiniom i poglądom – następuje widoczna zmiana pozycji kobiety mahometanki w życiu społecznym. Ma tam miejsce rewolucja edukacyjna na wszystkich szczeblach kształcenia, dzięki której miliony Afrykanek i Azjatek zdobywają coraz wyższe wykształcenie i kwalifikacje. Ponadto rosnąca ich liczba pracuje w różnych instytucjach państwowych i prywatnych, zajmując znaczące stanowiska kierownicze. Dzieje się tak nie tylko w bardziej zeuropizowanych

krajach arabskich Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, lecz także w muzułmańskich krajach niearabskich Środkowego Wschodu, Azji Południowej i Południowo-Wschodniej, takich jak Iran, Bangladesz i Indonezja.

Ściśle związane z uwarunkowaniami społecznymi są przesłanki ekonomiczne, o których już wspominaliśmy. Tworzący się stopniowo w globalizującym się świecie obraz kobiety – lepiej wykształconej i przygotowanej do pracy zawodowej oraz bardziej kreatywnej od kolegów-mężczyzn, mniej dynamicznych i ekspansywnych, gdyż zapatrzonych na ogół w minione już wzory męskiej dominacji – wywiera widoczny wpływ na przemiany wewnętrzne społeczeństw Zachodu oraz kierunki jego dalszego rozwoju gospodarczego. Jeśli trendy demograficzne wzrostu światowej populacji będą się nadal utrzymywać, to na Zachodzie przy stałym spadku liczby nowych urodzeń coraz więcej kobiet zaangażowanych będzie w działalność gospodarczą, zarówno własną, jak i zinstytucjonalizowaną, czego efektem stanie się dalsze umocnienie się ich pozycji ekonomicznej w społeczeństwach Europy i Ameryki Północnej.

Odmienne będzie się przedstawiać pod tym względem sytuacja ekonomiczna kobiet w krajach Południa, w których według opinii specjalistów przedmiot nadal trwać będzie „eksplozja demograficzna”, a jej efektem ma być dynamiczny wzrost liczby ich mieszkańców. Przewiduje się na przykład, że około 2030 roku ludność Indii (I miejsce w świecie) i Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) stanowić będzie ponad 50% całej ziemskiej populacji. Rezultatem tego zjawiska będzie rosnąca lawinowo liczba nowo narodzonych dzieci, którymi zajmować się będą przede wszystkim ich matki. Mimo tego, jak można jednak sądzić, postępy w procesie powiększania ekonomicznej roli kobiet w społeczeństwach azjatyckich, afrykańskich i latynoamerykańskich nie tylko nie dadzą się zahamować, ale będą niewątpliwie się umacniać niezależnie od wszystkich przeszkód i trudności, tworzonych przez mieszkających na tych obszarach i coraz bardziej zatrwózonych o swą pozycję materialną mężczyzn.

Z politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi uwarunkowaniami ekspansji współczesnych kobiet ściśle wiążą się czynniki ideologiczne, których znaczenie i ranga w stosunkach międzynarodowych – wbrew twierdzeniom różnych wybitnych specjalistów, głównie amerykańskich ze słynnym Francisem Fukuyamą na czele² – utrzymują się nadal, a nawet wykazują wyraźną tendencję wzrostową. Chodzi tu wszakże o to, że zjawiska te nabierają zupełnie nowego – a może wręcz odwrotnie: starego i bardzo dobrze znanego z minionej historii w myśl zasady „nihil novi sub sole” – charakteru, są przy tym bardzo dynamiczne i agresywne w swej istocie i kształcie teoretycznym, a także praktycznym wyrazie. Wymienić wśród nich można ruchy fundamentalistyczne, przede wszystkim muzułmańskie, lecz także chrześcijańskie, buddyjskie i hinduistyczne, ponadto również coraz silniejsze tendencje nacjonalistyczne, rasistowskie, neofaszystowskie, homofobiczne i inne skrajne ideologie. W odniesieniu natomiast do współczesnych kobiet – co bezsprzecznie jest nowym zjawiskiem – szybko rośnie liczba rozmaitych organizacji feministycznych, hołdujących umiarkowanym, lecz także skrajnym poglądom na pozycję kobiety w świecie

² Zob. szerzej F. Fukuyama, *Koniec historii*, Znak, Kraków 2002, passim; por. też S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Muza, Warszawa 2009, passim.

XXI wieku. Działają one głównie w naszym kręgu cywilizacyjnym, lecz to samo, choć w mniejszej skali, odbywa się też w krajach Południa świata.

Uwarunkowania genetyczne i biologiczne ekspansji współczesnych kobiet to bardzo szeroki i nie do końca rozpoznany przez obecną naukę temat do badań praktycznych i teoretycznej refleksji. Nie będąc specjalistą przedmiotu, mogę jedynie z mocą podkreślić, że jestem przekonany o tym, iż wymienione czynniki podlegają stałej, ewolucyjnej ewaluacji w wyniku postępu cywilizacyjnego, technologicznego, medycznego i sanitarnego oraz zmian obyczajowych, edukacyjnych i intelektualnych w obecnym świecie.

I wreszcie uwarunkowania cywilizacyjne ekspansji współczesnych kobiet należy rozumieć jako w swej istocie sumę wszystkich omówionych pokrótce powyżej przesłanek o różnym charakterze. Najważniejszym elementem składowym uwarunkowań cywilizacyjnych analizowanego tematu jest przytoczone na wstępie naszych rozważań podkreślenie coraz bardziej znaczącej perspektywy roli i miejsca problematyki kobiecej w rzeczywistości międzynarodowej XXI wieku.

Sumując dotychczasowe rozważania, pragnąłbym wyrazić, jak zawsze, nadzieję, że kolejny numer 11 „Civitas Hominibus” będzie pobudzającym intelektualnie wkładem do szerokiej dyskusji na temat miejsca i pozycji współczesnych kobiet w drugiej dekadzie XXI stulecia.

Bibliografia

Fukuyama F., *Koniec historii*, Znak, Kraków 2002.

Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji*, Muza, Warszawa 2009.

Kukułka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2002.